



BARTOSZ WÓJCIK

Muzeum Historii Polski

W kręgu mitu dwóch wrogów. Aktywność bojowa Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa w świetle dokumentów *Wehrmachtu*

ABSTRACT

The image of the intense armed activity of the Holy Cross Mountains Brigade (*Brygada Świętokrzyska*) of the National Armed Forces (*Narodowe Siły Zbrojne*, NSZ), which has been dominant in the literature of the last three decades and was directed against both the Germans and the communists, was based on Polish accounts. However, surviving *Wehrmacht* documents fundamentally question the previously held assumptions. This material shows that the anti-German effort of the NSZ unit was downright symbolic. However, the occupation structures appreciated the Brigade's disproportionate achievements in combating the communist underground.

Największe zgrupowanie partyzanckie narodowo-radykalnego, nieuznającego zwierzchnictwa Armii Krajowej (dalej: AK), odłamu Narodowych Sił Zbrojnych (dalej: NSZ), doczekało się już bogatej literatury¹. Istotną cechą wspólną dotychczasowych prób ujęcia tego tematu – czy to podejmowanych

¹ Do istotniejszych publikacji, omawiających szerzej problem aktywności zbrojnej BŚ NSZ na terenie GG, zaliczyć można następujące pozycje: Bogdan Hillebrandt, „Brygada Świętokrzyska NSZ”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 30, nr 1 (1964): 116–150; Marek Jan Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Żab” przeciw dwu wrogom* (Warszawa: Wyd. WAMA, 1994); Wojciech Jerzy Muszyński, „Działania Brygady Świętokrzyskiej na Kielecczyźnie”, *Dodatek specjalny Instytutu Pamięi Narodowej do Niezależna Gazeta Polska*, sierpień 1, 2008, I–IV; Jerzy Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty. Brygada Świętokrzyska NSZ przeciwko Niemcom*,

przed, czy po roku 1989, w kraju i na emigracji – pozostawało jednak bazowanie niemal wyłącznie na źródłach proveniencji polskiej: dokumentach NSZ i innych organizacji podziemnych, ale także przekazach kombatanckich. Zwłaszcza z tych ostatnich wyłania się obraz jednostki prowadzącej intensywnie walki zarówno przeciwko Niemcom, jak i komunistom, a mimo to zaskakująco sprawnie lawirującej w realiach frontowego zaplecza, nasyconego siłami okupacyjnymi.

Rezultatem bezkrytycznego traktowania tego typu przekazów przez część autorów było wprowadzenie do obiegu naukowego sensacyjnych szacunków, oceniających straty poniesione przez Niemców i jednostki kolaboracyjne w wyniku działań Brygady Świętokrzyskiej (dalej: BŚ) NSZ na ok. 200 poległych żołnierzy i funkcjonariuszy². Uznanie podobnych ustaleń za wiarygodne musiałyby prowadzić do wniosku, że eneszetowska jednostka była w zasadzie najskuteczniejszą formacją podziemia na całej Kielecczyźnie, odpowiadającą za ponad 15% ogółu strat poniesionych przez aparat okupacyjny dystryktu radomskiego Generalnego Gubernatorstwa (dalej: GG) pomiędzy sierpniem 1944 a styczniem 1945 r.³ Tak znaczącego wyniku, jak na warunki starć partyzanckich, nie odnotował bowiem samodzielnie żaden ze sformowanych na tym terenie w ramach akcji „Burza” pułków AK.

Sowietom i komunistom (Warszawa: Wyd. Mireki, 2014); Michał Gruszczyński, *Brygada Świętokrzyska NSZ* (Warszawa: Bellona, 2019).

² Zob. Muszyński, „Podziemie narodowe a komuniści w latach 1939–1945 – zarys problematyki”, w: *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. Rafał Łatka i Bogdan Szlachta (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2015), 167; Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne*, 160–187. Ten ostatni autor nie określa wprawdzie sumy strat niemieckich wprost, ale na ok. 200 straconych bezpowrotnie okupantów wskazuje zestawienie rezultatów kolejnych, opisanych przez niego walk BŚ NSZ z jednostkami okupacyjnymi. Nieco bardziej zachowawczy byli autorzy plansz edukacyjnych opolskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, zob. Tomasz Greniuch i Marcin Żukowski, *Droga do wolności. Marsz Brygady Świętokrzyskiej NSZ przez Śląsk* (Opole: Instytut Pamięci Narodowej, 2019). Ograniczyli się oni do liczby ok. 180 poległych Niemców, przy czym miała ona obejmować także domniemane straty zadane przeciwnikowi w ostatnich dniach wojny, już na terytorium Czechosłowacji. Znamienne, że jedynym dokumentem wytworzonym w okresie funkcjonowania BŚ, mogącym wskazywać na zasadność takich szacunków, jest instrukcja propagandowa z grudnia 1944 r., zob. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 343.

³ Strona niemiecka – uwzględniając wojskowe i policyjne formacje kolaboracyjne – bezpowrotnie utraciła tu wówczas za sprawą podziemia ok. 1,2 tys. ludzi, zob. Bartosz Wójcik, „Aktywność zbrojna podziemia w meldunkach niemieckich. Środkowa i zachodnia część dystryktu radomskiego Generalnego Gubernatorstwa, sierpień-grudzień 1944 r”, *Historia bez kitu*, dostęp kwiecień 28, 2024, <https://www.historiabezkitu.pl/strefa-nauki/aktywnosc-zbrojna-podziemia-w-meldunkach-niemieckich-srodkowa-i-zachodnia-czesc-dystryktu-radomskiego-generalnego-gubernatorstwa-sierpien-grudzien-1944-r-bartosz-wojcik/>.

Celem niniejszego artykułu – stanowiącego rozwinięcie jednego z wątków badań, których wyniki opublikowane zostały w zeszłym roku⁴ – jest weryfikacja dokonań bojowych Brygady Świętokrzyskiej NSZ na podstawie zachowanych dokumentów różnych struktur *Wehrmachtu*, wytworzonych w okresie operowania jednostki na terenie GG. Przede wszystkim mowa tu o meldunkach dziennych i raportach miesięcznych Dowództwa Okręgu Wojskowego GG (*Wehrkreiskommando Generalgouvernement*, dalej: WK GG), w połowie września 1944 r. przemianowanego na Dowództwo Obszaru Tyłowego GG (*Befehlshaber im Heeresgebiet Generalgouvernement*, dalej: BH GG)⁵. Także jednak – o analogicznych dokumentach wydziałów rozpoznawczo-wywiadowczych w sztabach 4 Armii Pancernej (*Panzerarmeeoberkommando 4*, dalej: Pz. AOK 4) oraz 9 Armii (*Armeeoberkommando 9*, dalej: AOK 9), które po osiągnięciu przez Armię Czerwoną linii Wisły obsadziły front na wysokości Kielecczyny i południowego Mazowsza. Wreszcie – o raportach wywiadowczego Wydziału Obce Armie Wschód (*Fremde Heere Ost*, dalej: FHO) przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Lądowych (*Oberkommando des Heeres*, dalej: OKH), poza sytuacją na samym froncie, analizującego także istotniejsze zdarzenia na jego tyłach.

Śród wspomnianych struktur, w odniesieniu do WK/BH GG oraz FHO dysponujemy kompletem meldunków dziennych i raportów miesięcznych z interesującego nas okresu od sierpnia 1944 do stycznia 1945 r. W przypadku dokumentacji AOK 9 brakuje jedynie dokumentów ze stycznia 1945 r., natomiast jeśli chodzi o Pz. AOK 4, wykorzystany zasób ogranicza się do okresu szczególnie natężonych działań partyzanckich na Kielecczynie, trwającego od sierpnia do października 1944 r. Niemal cała baza źródłowa niniejszego artykułu – z wyłączeniem pojedynczych raportów policyjnych, przytaczanych już w innych publikacjach – dostępna jest w zdigitalizowanych zasobach: *Bundesarchiv Abteilung Berlin-Lichterfelde* (dalej: BAB) i *Abteilung Militärarchiv* we Fryburgu Bryzgowijskim (dalej: BA-MA), warszawskiego Archiwum Akt Nowych

⁴ Zob. Wójcik, „Kreacje i rzeczywistość. Działalność Brygady Świętokrzyskiej NSZ na terenie GG w świetle dokumentów niemieckich”, *Historia bez kitu*, dostęp kwiecień 3, 2024, <https://www.historiabezkitu.pl/strefa-nauki/kreacje-i-rzeczywistosc-dzialalnosc-brygady-swietokrzyskiej-nsz-na-terenie-generalnego-gubernatorstwa-w-swietle-dokumentow-niemieckich-bartosz-wojcik/>.

⁵ Meldunki administracji wojskowej GG zostały opracowane i wydane po polsku, zob. Janusz Gmitruk i Piotr Matusak, oprac., *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich* (Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2018). Niewątpliwie przełomowe w kontekście przybliżenia polskiemu czytelnikowi źródeł niemieckich wydawnictwo pozostawia jednak wiele do życzenia zarówno pod względem edytorsko-redakcyjnym (wspomnijmy choćby zdarzające się niedokładności w tłumaczeniach czy brak niezbędnych indeksów), jak i merytorycznym, gdzie zasadniczy problem stanowi zjawisko błędnego łączenia poszczególnych formacji podziemia z odnotowanymi w niemieckich meldunkach wydarzeniami.

(dalej: AAN), waszyngtońskiego *National Archives and Records Administration* (dalej: NARA), a także na stronie niemiecko-rosyjskiego projektu badawczego *German Docs in Russia*⁶, w ramach którego udostępniono dokumenty przechowywane w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (dalej: CAMO).

Kluczowe w kontekście podjętych rozważań okazały się niemieckie meldunki dzienne dotyczące „zwalczania band”. Sztabowcy wymienionych wyżej struktur kompilowali je na podstawie informacji spływających z jednostek terenowych *Wehrmachtu*, ale także – co istotne, a jeszcze na początku 1944 r. nie było regułą – Policji i Służby Bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei*, dalej: Sipo; *Sicherheitsdienst*, dalej: SD). Na ich podstawie gromadzono dane o dyslokacji, sile i zamiarach oddziałów partyzanckich, a tym samym – stanie bezpieczeństwa w poszczególnych częściach frontowego zaplecza. Meldunki miały charakter wewnętrzny i tajny, przez co wykluczyć należy – choć zdarzało się tu, co jest zjawiskiem uniwersalnym, wyolbrzymianie kosztów starć po stronie przeciwnika – proceder systemowego fałszowania zawartych w nich informacji o stratach własnych. Wobec permanentnych niedoborów kadrowych formacji okupacyjnych, abstrahując już od potencjalnych konsekwencji zdemaskowania takiego zjawiska, byłoby to w istocie działaniem na własną niekorzyść.

Nie oznacza to bynajmniej, że sprawozdawczość bieżąca *Wehrmachtu*, prowadzona w warunkach chaosu panującego na tyłach frontu, była wolna od braków czy przeoczeń. Z porównania meldunków dziennych i danych zawartych w zbiorczych raportach miesięcznych z drugiej połowy 1944 r. wynika, że w tych pierwszych odnotowano ok. 70% ogółu poniesionych strat bezpowrotnych⁷. O ile jednak w odniesieniu do konfrontacji z oddziałami pozostałych formacji podziemia, w niemieckiej dokumentacji znaleźć można – niekiedy wprowadzając bardzo ogólne – ślady właściwie wszystkich większych starć, o tyle w przypadku BŚ NSZ sytuacja rysuje się zgoła inaczej. Nim jednak przejdziemy do weryfikacji jej wysiłku zbrojnego, warto przyjrzeć się modelowi funkcjonowania jednostki, wyróżniającemu ją na tle innych oddziałów partyzanckich Kieleccyzny.

Partyzantka koncesjonowana. Specyfika aktywności BŚ NSZ

Kwestia rozłamów w NSZ na tle scalenia z AK, do którego doszło wiosną 1944 r., a także genezy i rodowodu politycznego interesującej nas jednostki

⁶ Zob. Deutsch-Russisches Projekt zur Digitalisierung deutsche Dokumente in Archiven der Russischen Föderation, dostęp maj 6, 2024, <https://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/1-fond-500>.

⁷ Wójcik, „Aktywność”.

została już obszernie opisana⁸. Poprzestańmy zatem na zagadnieniach podstawowych. Brygada Świętokrzyska była największą jednostką partyzancką sformowaną przez odrzucający zwierzchnictwo AK odłam NSZ, którego zaplecze polityczne wywodziło się z przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego (dalej: ONR). Środowisko to – w konspiracji funkcjonujące jako Organizacja Polska (dalej: OP) – kwestionowało demokratyczne koncepcje programowe Rządu RP na uchodźstwie i podległych mu władz Polski Podziemnej. W rozstrzygnięciach wojennych dostrzegało zarazem szansę na uchwycenie niepodzielnej władzy i praktyczną realizację wizji Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, zapowiadanej przez obóz narodowy już w okresie przedwojennym. Fundamentalnymi elementami tożsamości ideowej tego nurtu były: programowa wrogość wobec Niemiec – niewykluczająca się bynajmniej z uznaniem dla części przedwojennych osiągnięć reżimu nazistowskiego – oraz, kluczowy dla dalszych rozważań, radykalny antykomunizm.

Wychodząc z takich właśnie pozycji, a zarazem zarzucając przywódcom AK niezrozumienie priorytetowego z własnej perspektywy zagrożenia sowieckiego⁹, liderzy narodowo-radykalnego odłamu NSZ zerwali podpisaną w marcu 1944 r. umowę scaleniową z AK, przystępując do realizacji własnego planu. Pierwotnie zakładał on sformowanie tzw. Grupy Operacyjnej

⁸ Poza publikacjami wymienionymi w przypisach 1 i 2 zob. również: Jerzy Janusz Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszyimi Narodowej Demokracji* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1979); Zbigniew Sebastian Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne* (Londyn: Odnowa, 1982); Krzysztof Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2000); Rafał Wnuk, „Niedokończony scalenie. Próby włączenia Narodowych Sił Zbrojnych do Sił Zbrojnych w Kraju”, *Dzieje Najnowsze* 53, nr 1 (2021): 95–135, <https://doi.org/10.12775/DN.2021.1.05>.

⁹ Komenda Główna AK poświęcała zagrożeniu ze strony sowiecko-komunistycznej wiele uwagi. Zgodnie z wytycznymi władz RP na uchodźstwie odrzuciła jednak, na rzecz konfrontacji wywiadowczo-propagandowej, postulowaną przez skrajną prawicę koncepcję generalnej, fizycznej rozprawy z podziemiem komunistycznym. Stanowisko takie, poza dążeniem do uniknięcia nieobliczalnego w skutkach konfliktu wewnętrznego, warunkowały obiektywne okoliczności polityczne. Polskie Siły Zbrojne były częścią koalicji antyniemieckiej, w ramach której od 1941 r. kluczową rolę odgrywał jednak ZSRR, dysponujący nieporównywalnym potencjałem militarnym. Wobec oczywistej przewagi niedawnego okupanta i perspektywy jego ponownego wkroczenia na ziemie polskie, władze RP konsekwentnie dążyły do sprowadzenia sporu na płaszczyznę dyplomatyczną, gdzie dysponowały względny poparciem mocarstw zachodnich. Jakiegokolwiek otwarte wystąpienie antysowieckie – a więc także wymierzone we wspierane przez ZSRR podziemie komunistyczne – abstrahując od tego, że skazane na klęskę, niosło groźbę wykluczenia Polski z alianckiej koalicji. Ewentualna realizacja takiego scenariusza *de facto* dawała Sowietom wolną rękę odnośnie do przyszłości Polski. Więcej na temat dylematów i postawy Komendy Głównej (dalej: KG) AK w kontekście zagrożenia komunistycznego, zob. np.: Aleksander Skarżyński, *Polityczne przyczyny powstania warszawskiego* (Warszawa: PWN, 1974); Andrzej Leon Sowa, *Kto wydał wyrok na miasto? Plany operacyjne ZWZ AK (1940–1944) i sposoby ich realizacji* (Kraków: Wyd. Literackie, 2016).

„Zachód”, złożonej z trzech dużych zgrupowań partyzanckich skoncentrowanych odpowiednio w Polsce północnej, centralnej i południowej, które w chwili załamania III Rzeszy miały przystąpić do podboju ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Koncepcja ta była jednak życzeniowa już w momencie swojego powstania – abstrahując od diametralnej nieadekwatności sił, jakimi dysponowali narodowcy, zakładała stagnację na froncie wschodnim i skuteczną ofensywę aliantów zachodnich, prowadzącą do zajęcia całego terytorium Niemiec. W realiach połowy 1944 r. był to już scenariusz zupełnie nierealny. Ponadto rzeczywistość negatywnie zweryfikowała możliwości mobilizacyjne oenerowskiego odłamu NSZ – po wspomnianym rozłamie, zamiast trzech wielkich jednostek partyzanckich, udało się sformować tylko jedną, właśnie Brygadę Świętokrzyską¹⁰.

Brygada powstała 11 sierpnia 1944 r. w Lasocinie, ok. 40 km na zachód od Kielc, w wyniku koncentracji 202 oraz 204 Pułków Piechoty (dalej: pp) NSZ. Dowódcą mianowany został kpt. Antoni Szacki ps. „Bohun”, z kolei jego zastępcą – jeden z przywódców oenerowskiej OP, por. Władysław Marcinkowski ps. „Jaxa”. Liczebność jednostki w okresie operowania na terytorium GG wahała się od ok. 800 do 1200 ludzi¹¹. Z czasem, wobec konieczności demobilizacji i ciągłego rozpraszania jednostek AK, nękanych przez niemieckie obławy – pomimo ograniczenia, ze względu na nadchodzącą zimą, także własnych szeregów – stała się ona największym zgrupowaniem partyzanckim działającym na wciąż okupowanych przez Niemców ziemiach polskich.

Była to jednak partyzantka nietypowa. Przez kolejnych pięć miesięcy Brygada zasadniczo swobodnie operowała na terenie powiatów: kieleckiego, koneckiego, radomszczańskiego, jędrzejowskiego, a w schyłkowym etapie okupacji także miechowskiego, koncentrując się na pacyfikowaniu struktur komunistycznych. Warto bowiem zaznaczyć, że jednostka – wbrew utartemu w literaturze przekonaniu – co do zasady nie toczyła poważniejszych walk z oddziałami Armii Ludowej (dalej: AL) wspieranymi przez sowieckich dywersantów, a raczej, korzystając z diametralnej przewagi, wyłapywała drobne grupki lub pojedynczych komunistów i rozbijała siatki terenowe. Potwierdza to marginalna skala eneszetowskich strat – z rąk podziemia prosowieckiego na przestrzeni ponad pięciu miesięcy działalności zginęło

¹⁰ Co typowe dla formacji partyzanckich wszystkich nurtów podziemia, eneszetowskie zgrupowanie brygadą pozostawało jedynie z nazwy. W świetle przedwojennych norm etatowych obowiązujących w Wojsku Polskim (dalej: WP) liczebnie nie przekraczało siły trzech batalionów. Zob. Jan Pilżys, „Piechota polska w dwudziestolecie międzywojennym 1918–1939. Wybrane problemy organizacji, uzbrojenia i szkolenia”, *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka* 14, nr 1 (2014): 116.

¹¹ Czesław Brzoza, „Od Miechowa do Coburga: Brygada Świętokrzyska NSZ w marszu na zachód”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 3, nr 1 (2004): 223.

zaledwie dwóch lub trzech partyzantów BŚ NSZ¹². W tym samym czasie za sprawą jej działalności śmierć ponieść miało co najmniej 272 komunistów¹³.

W połowie stycznia 1945 r., po wznowieniu sowieckiej ofensywy, w porozumieniu z władzami niemieckimi jednostka przekroczyła Pilicę – na tym odcinku będącą rzeką graniczną między terytorium GG a ziemiami wcielonymi do Rzeszy – i rozpoczęła ewakuację na zachód, tym samym unikając styczności z Armią Czerwoną. Do tego czasu, mimo z górą pięciomiesięcznej aktywności na zapleczu frontu, nie dotknęła jej żadna z licznych w dystrykcie radomskim niemieckich akcji przeciwpartyzanckich, takich jak operacje „Waldkater”, „Wotan”, „Oktoberfest”, „Kriemhild” czy „Schneetreiben”.

Wbrew temu, co można wywieść z licznych publikacji o BŚ NSZ, bynajmniej nie był to rezultat ponadprzeciętnej sprawności zgrupowania. Dokumenty niemieckie – zarówno wojskowe, jak i policyjne – nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że działało ono w porozumieniu ze strukturami okupacyjnymi, które były regularnie informowane o jego dyslokacji, a także zamierzeniach¹⁴. Przytoczmy kilka zapisów dotyczących BŚ NSZ, zachowanych w dokumentacji sprawozdawczej różnych struktur *Wehrmachtu*, a także Sipo.

Na przykład w raporcie dziennym FHO z 28 sierpnia 1944 r. stwierdzano: „Narodowo-polskie zgrupowanie band «Niedziela» (NSZ – skrajna prawica) przemieściło się z okolic Jędrzejowa na północ, by walczyć z bandami komunistycznymi w rejonie Kielce–Końskie. Operacja prowadzona przez własne siły w lasach na wschód od Końskich jak dotąd nie przyniosła

¹² O tylko dwóch poległych eneszetowcach wspomina wytwarzana na bieżąco dokumentacja Brygady. Informacja o trzecim zabitym pochodzi prawdopodobnie z przekazu powojennego, zob. Wójcik, „Kreacje”. Co ciekawe, takie same straty – przyjmując, że zginęło rzeczywiście trzech eneszetowców, bo w przeciwnym razie wyższe – BŚ NSZ poniosła w wyniku działań własnych. Dwóch jej partyzantów zginęło bowiem przypadkiem podczas rozstrzeliwania sowieckich jeńców, a trzeci został zastrzelony podczas scysji z przełożonym, zob.: Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 344; Brzoza, *Ludzie Brygady. Noty biograficzne oficerów i żołnierzy BŚ NSZ* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015), 349.

¹³ Muszyński, „Podziemie”, 167. Autor konkluduje: „lotne grupy brygady i Akcji Specjalnej NSZ, znając adresy i meliny terenowych działaczy PPR i AL, prowadziły skuteczną i zakrojoną na dużą skalę akcję likwidacyjną, zyskując żartobliwy [sic!] przydomek «fabryk grobów dla komunistów». Tego rodzaju działania, mimo ciężkiej zimy, prowadzono do stycznia 1945 roku”. Warto zaznaczyć, że liczba ponad 270 zabitych przeciwników oparta jest na szacunkach nacjonalistycznych, a jej podstawowym źródłem jest prawdopodobnie wspomniana już (zob. przyp. 2) instrukcja propagandowa z grudnia 1944 r. Przekazy komunistyczne obliczeniom tym bynajmniej jednak nie przeczą – wynika z nich, że tylko do końca pierwszej dekady września 1944 r., a więc po miesiącu funkcjonowania BŚ NSZ, za jej sprawą zginęło ok. 90 osób, zob. Ryszard Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty* (Warszawa: Oficyna Drukarska, 1998), 179–181. Warto dodać, że w kategorii tej mieściła się też pewna liczba osób jedynie wziętych za komunistów, zob. Wójcik, „Kreacje”.

¹⁴ Wójcik, „Kreacje”.

kontakty z wrogiem”¹⁵. W analogicznym raporcie z 6 września: „Na północny wschód od Kielc doszło do walk między bandami narodowo-polskimi (NSZ – kierunek skrajnie prawicowy) i bandami sowiecko-polskimi [tak Niemcy określali AL – B.W.]. Na północny wschód od Włoszczowy bandy sowiecko-polskie uniknęły ataków band narodowo-polskich (NSZ) uchodząc na zachód”¹⁶. Z kolei w raporcie z 11 września: „W pobliżu Włoszczowy (45 km na zachód od Kielc) doszło do ponownych starć między polskimi nacjonalistami (skrajną prawicą) a bandami sowiecko-polskimi. Spośród 230 jeńców wziętych przez narodowo-polskie bandy, w tym 140 Rosjan, 60 zbiegłych jeńców i Hiwisów [byłych jeńców sowieckich na służbie niemieckiej – B.W.], większość prawdopodobnie rozstrzelano”¹⁷.

Podobne informacje zamieszczane były w niemieckich sprawozdaniach miesięcznych dotyczących zwalczania band. Na przykład w raporcie Pz. AOK 4 za listopad, datowanym na 3 grudnia 1944 r., po obszernej, kilkustronicowej analizie położenia, a także przewidywań co do dalszych działań AK i AL, w odniesieniu do NSZ stwierdzono jedynie: „Brygada NSZ «Bohun» pod koniec okresu sprawozdawczego przeniosła się z rejonu na północny wschód od Radomska do rejonu na północ od Włoszczowy w celu zwalczania tam band komunistycznych”¹⁸. Natomiast nieco ponad dwa tygodnie później radomski urząd SD raportował: „W silnie nasyconych bandami dużych obszarach leśnych na południowy wschód od Radomska

¹⁵ Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim (dalej: BA-MA), OKH/Generalstab des Heeres (dalej: OKH/GsH), RH 2/1946, Feindlage (Banden) nr 532, b.m., 28 VIII 1944 r., 202. Kryptonimem „Niedziela”, zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia BŚ NSZ, Niemcy określali 202 pp NSZ. Prawdopodobnie błędnie zakładali, że jednostką dowodził Marian Łagowski ps. „Niedziela” – zastępca szefa Akcji Specjalnej w Okręgu NSZ Kielce i oficer Brygady, zob. Brzoza, *Ludzie*, 260. Wszystkie tłumaczenia przytoczone w tekście pochodzą od autora.

¹⁶ BA-MA, OKH/GsH, RH 2/1947, Feindlage (Banden) nr 541, b.m., 6 IX 1944 r., 39.

¹⁷ Ibid., Feindlage (Banden) nr 546, b.m., 11 IX 1944 r., 77. Chodziło tu o rozbięcie przez BŚ NSZ połączonych oddziałów: AL Tadeusza Grochala ps. „Tadek Biały” oraz sowieckiego, kpt. Iwana Karawajewa ps. „Iwan Iwanowicz”, do którego doszło 8 IX 1944 r. pod Rzębce. W rzeczywistości po walce eneszetowcy rozstrzelali ok. 70 jeńców, w zdecydowanej większości Sowieatów. Ciekawa ocena tego zdarzenia została zawarta we wrześniowym sprawozdaniu miesięcznym wydziału rozpoznawczo-wywiadowczego przy sztabie Pz. AOK 4. Zwracając uwagę na panującą wśród polskich chłopów i robotników niechęć do NSZ, która miała być spowodowana elitaryzmem i faszystowską orientacją kręgów dowódczych skrajnie prawicowego nurtu podziemia, dodawano: „Do tego dołączają się ich radykalne metody walki, które znalazły swój wyraz w rozbiciu bandy AL «Tadka Białego» przy całkowitym niemal wyniszczeniu zgrupowania komunistycznego”, zob. National Archives and Records Administration (dalej: NARA), Fourth Panzer Army (dalej: FPA), T313/R412, Monatsmeldung über Bandenlage im September 1944, b.m., 28 IX 1944 r., 1051.

¹⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Niemieckie władze okupacyjne 1939–1945 – zbiór akt (dalej: NWO), 2/1335/0/23/187, Monatsmeldung über Bandenlage im Monat November 1944, b.m., 3 XII 1944 r., 72.

odnotowano spadek aktywności band po wyjściu Brygady NSZ. Działające tu oddziały III Brygady [AL im. Józefa] Bema poniosły duże straty ze strony NSZ, co spowodowało rozbitcie ich na bardzo drobne jednostki. Kilka operacji przeprowadzonych przez siły policyjne nie osiągnęło wroga, ale pozbawiło bandy swobody poruszania się”. I dalej: „W północno-zachodniej części powiatu, głównie w okolicach Łopuszna i Oblęgorka, tymczasowo kwaterowała Brygada Świętokrzyska NSZ pod dowództwem płk. «Bohuna», która następnie przeszła do powiatu jędrzejowskiego, by tam zwalczać komunistyczne bandy. Zestawienie osiągniętych sukcesów nie jest w tym przypadku dostępne”¹⁹. Co istotne, podawane przez Niemców informacje z reguły pokrywały się z rzeczywistymi ruchami i zamierzeniami BŚ NSZ.

Z zachowanych dokumentów wynika też, że struktury wywiadowczo-rozpoznawcze *Wehrmachtu* przynajmniej od października zorientowane były w planach ewakuacji jednostki na zachód. W sprawozdaniu miesięcznym AOK 9 za wspomniany miesiąc, znalazła się bowiem następująca informacja: „Według aktualnych zapowiedzi, celem NSZ nie jest walka z Niemcami, ale przede wszystkim z Rosją Sowiecką. Nawet formuła przysięgi mówi wyraźnie o walce z Rosją. Opierając się na tej podstawie, można stwierdzić, że działania przeciwko niemieckim interesom najwyraźniej nie są planowane. Jednakże, aby nie występować wbrew polityce anglo-amerykańskiej, NSZ nie zamierzają zajmować otwartego stanowiska wobec Sowietów; plan zakłada raczej wycofanie się na zachód, jeśli Armia Czerwona będzie nadal posuwać się naprzód. Tylko w wypadku, gdyby pomoc aliantów zawiodła, NSZ mogłyby przystąpić do walki z Rosją”²⁰. Z kolei sztabowcy Pz. AOK 4 w tym samym czasie oceniali: „Narodowe Siły Zbrojne. Polscy faszyci, antykomunistyczni i antysemitcy. Nie przystąpili do AK mimo instrukcji rządu londyńskiego. Według przechwyconych dokumentów nastawieni wrogo do Niemiec. Ze względu na własne cele okresowo w niezobowiązujących porozumieniach ze służbami niemieckimi”²¹. Warto bowiem podkreślić – Niemcy zdawali sobie sprawę, że mają do czynienia ze środowiskiem co do zasady antyniemieckim, w kontaktach z nimi kierującym się przede wszystkim radykalnym antykomunizmem.

¹⁹ Bundesarchiv Abteilung Berlin-Lichterfelde (dalej: BAB), Deutsche Polizeidienststellen in Polen (dalej: DPiP), R70-POLEN/156, Bandenlagebericht für die Zeit vom 21.11.–20.12.1944, Kraków, 23 XII 1944 r., 6–8. Niemcy tytułowali „Bohuna” stopniem wewnętrznym nadanym w NSZ. Faktycznie był on kapitanem WP.

²⁰ Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (dalej: CAMO), Unterlagen des Armeekommando 9 (dalej: Uda 9), 500/12472/623, Bandenlagebericht für die Zeit vom 26.09.–20.10.1944, b.m., 26 X 1944 r., 20, <https://wwii.german-docs.inrussia.org/de/nodes/7287#page/1/mode/grid/zoom/1>. Wątpliwości budzi informacja o nowej, rzekomo skoncentrowanej na walce z zagrożeniem sowieckim, fomule przysięgi. W pierwotnej rocie w ogóle nie było wątku wrogów, zob. Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 117.

²¹ AAN, NWO, 2/1335/0/23/187, Anlage zur Bandentagesmeldung vom 15.11.1944, b.m., 19.

Za podsumowanie specyficznego statusu BŚ NSZ, wyróżniającego ją na tle wszystkich innych oddziałów partyzanckich Kielecczyny, uznać można konstatację poczynioną przez gen. Reinharda Gehlena, kierującego FHO OKH w obszernym opracowaniu poświęconym polskiemu ruchowi oporu, pisanym na przełomie 1944 i 1945 r. Przyszły szef służby wywiadu Republiki Federalnej Niemiec stwierdzał: „Domniemana gotowość kręgów dowódczych NSZ do współpracy znalazła pewne potwierdzenie w postawie kilku oddziałów NSZ. Na przykład operująca w rejonie Kielce–Radom grupa «Żbik» z jednej strony prowadziła bezwzględną walkę przeciw oddziałom agentów sowieckich, a często również jednostkom AL, podczas gdy z drugiej strony unikała starć z *Wehrmachtem*. Wybuchające omyłkowo potyczki z oddziałami *Wehrmachtu* po rozpoznaniu niemieckiego przeciwnika były przez grupę «Żbik» natychmiast przerywane; dążono do zachowania postawy braterstwa broni, niekiedy nawet pozdrawiano się nawzajem»²².

Wyrażnie odbiegające od normy stosunki zgrupowania NSZ z Niemcami niepokoiły zarówno wojskowe, jak i polityczne struktury Polskiego Państwa Podziemnego (dalej: PPP). Znajdowało to wyraz nie tylko w meldunkach wewnętrznych, ale także na łamach konspiracyjnej prasy. Zarzuty łamania ogólnonarodowego frontu, a niekiedy wprost zdrady, padały ze strony ludowców i socjalistów, ale także endeków, po rozłamie w NSZ głęboko skonfliktowanych z nurtem oenerowskim²³. Zapewne aby nie dawać argumentów

²² BA-MA, OKH/GsH, RH 2/2328, Militärische und nachrichtendienstliche Kräfte im Gesamtrahmen der Polnischen Widerstandsbewegung, b.m., b.d., 98. Jak wynika z zachowanych map sytuacyjnych Pz. AOK 4, późną jesienią 1944 r. kryptonimu „Żbik” Niemcy używali w odniesieniu do 202 pp NSZ, dowodzonego przez por. Marcinkowskiego ps. „Jaxa”, zarazem zastępcę dowódcy BŚ, zob. np. AAN, NWO, 2/1335/0/23/187, Bandenlage Ameebereich Pz. AOK 4. Stand: 30.11.1944, b.m., 167. W kontekście przywołanego opracowania FHO warto dodać, że w innym jego miejscu Gehlen pisał też o potwierdzonych – mimo zasadniczo wrogiego nastawienia polskich narodowców do niemieckiej policji – przypadkach wspólnych akcji Sipo oraz NSZ, wymierzonych w komunistyczną AL. Jednocześnie bardzo wysoko oceniał poziom ideowo-moralny i organizacyjny podziemnych struktur obozu narodowego, a także wskazywał na ich dobry stopień zakonspirowania. Rieczony raport został opracowany i wydany po polsku, zob. Jan Rydel i Andrzej Leon Sowa, oprac., *Polskie podziemie w oczach wroga* (Kraków: Wyd. M, 2016).

²³ Na przykład, na łamach *Wielkiej Polski* (listopad 29, 1944, 3) – pierwszego wznowionego po klęsce powstania ogólnopolskiego pisma Stronnictwa Narodowego (dalej: SN) – ukazał się tekst „Słowo o Brygadzie”. Zaczynał się następująco: „Sława jej rośnie. Tu, tam i ówdzie tworzy się opowieść snuta nie przez komunistów tylko, i nie przez Niemców [oryg.] wcale, ale rośnie ponura «legenda» wśród dobrej Polski, między rzetelną bracią – w społeczeństwie szczerze patriotycznym i serdecznie ofiarnym. Rośnie sława Brygady Świętokrzyskiej. Zła sława”. Z kolei w *Biuletynie Wewnętrznym* SN (grudzień 17, 1944, 2) ogłoszono: „W związku z szeregiem wypadków współpracy NSZ-ONR z Niemcami naczelną komenda NSZ-SN zapowiedziała zmianę nazwy swej formacji. SN ma wydać odezwę, w której ma zaznaczyć, że oddziały NOW i NSZ są dalekie od polityki i metod ONR i NSZ-ONR”.

propagandzie komunistycznej, najcięższych oskarżeń unikała prasa akowska, koncentrująca swą krytykę na niesubordynacji BŚ NSZ, podszywaniu się przez nią pod oddziały sił zbrojnych PPP czy też uciążliwości jednostki dla ludności cywilnej²⁴.

Jednak już w depeszy do londyńskiego Sztabu Naczelnego Wodza z 14 listopada 1944 r., dowodzący Okręgiem AK Radom–Kielce płk Jan Zientarski ps. „Ein”, alarmował: „Działalność NSZ. D[owód]cy kontaktują się i współpracują z Gestapo. Wsympują partie komunistyczne. W terenie podszywają się pod AK, przy czym terroryzują i rabują ludność. Głównym ich zadaniem jest niszczenie PPR, AL i oddziałów partyzanckich sowieckich. W odwet PPR i AL [...] wzięli jako zakładników 10 obywateli ziemskich [ziemian – B.W.] członków AK. Z rej[onu] Radomsko jednego z nich rozstrzelali, resztę na moją interwencję zwolnili. Oddziały NSZ utrudniają szalenie pracę w terenie”²⁵. Znamienne, że w czasie gdy „Ein” formułował rzeczoną depeszę, wszystkie większe oddziały AK były już zdemobilizowane ze względu na niemożność utrzymania się w terenie gęsto nasyconym jednostkami *Wehrmachtu*, stale przybywającymi na terytorium dystryktu radomskiego GG celem wzmocnienia linii frontu.

Tymczasem BŚ NSZ niezmiennie operowała z dużą swobodą. Na tydzień przed przywołaną depeszą „Eina” do Londynu, wciąż około 1000-osobowa jednostka – dla porównania, największy szkieletowy oddział AK działający jeszcze w okolicy nie przekraczał wówczas 100 ludzi – po antykomunistycznej pacyfikacji okolic Radomska, przybyła do miejscowości Krępa²⁶. Po kilku dniach zorganizowano tam uroczystą mszę z okazji Święta Niepodległości, po której nastąpiły: zaprzysiężenie nowych partyzantów, ogłoszenie

²⁴ „Komunikat”, *Prawda Polska*, wrzesień 21, 1944, 1.

²⁵ „Meldunek sytuacyjny «Jodły» z 14 listopada 1944 r.”, w *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, red. Halina Czarnocka et al. (Warszawa–Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991), 131. Warto zaznaczyć, że w kwestii wspomnianych zakładników istnieją rozbieżności. Źródła komunistyczne wskazują, że było ich siedmiu, przy czym członkami AK okazało się trzech. Z kolei zginąć miało dwóch zakładników, ale nie w wyniku rozstrzelania, a w trakcie podjętej przez NSZ próby odbicia, która miała uprzedzić uzgodnione z AK zwolnienie, zob. Nazarewicz, *Armii Ludowej*, 184. Z kolei według „Kroniki 202 pp NSZ”, zgodnie z meldunkiem „Eina”, zginął jeden człowiek, „zastrzelony przez bolszewików strzałem w głowę”, zob. Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 360.

²⁶ Zasygnalizowana aktywność Brygady w powiecie radomszczańskim wywołała znamienne reakcje tutejszych struktur AK. Porucznik Franciszek Brzozowski ps. „Adam”, p.o. Komentant Obwodu AK Radomsko, z początkiem listopada 1944 r. rozkazał: „Wobec stwierdzonej współpracy z Niemcami wszelkie dotychczasowe porozumienia i umowy, jakie w swoim czasie miały miejsce z NSZ, należy uważać za nieistniejące [...]. Ostrzegam wszystkich żołnierzy i sympatyków AK przed jakimikolwiek kontaktami z NSZ. Postępujących wbrew zarządzeniom i rozkazom będę usuwał z szeregów AK jako współpracujących z Niemcami”, zob. Jęrzy Ślaski, *Polska Walcząca*, t. 3 (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1996), 1024.

awansów, wreszcie – partyzancka defilada, rzecz w realiach późnej jesieni 1944 r. niespotykana. Nim jednak poszczególne kompanie na oczach okolicznej ludności przemaszerowały przed sztabem zgrupowania, dowodzący kpt „Bohun” wygłosił przemówienie. „Nawiązywał wspomnieniami – zano-towano w «Kronice 202 pp NSZ» – do tamtej chwili, kiedy to po długiej niewoli odzyskailiśmy wolność. Dziś wprawdzie jesteśmy znowu w niewoli, ale wierzymy, że wkrótce i nam zaświta światło wolności. Nasza Brygada jest właśnie tym załącznikiem pełnej niezależności, walcząc w równej mierze z obu okupantami”²⁷.

Ta ostatnia konstatacja była jednak fałszywa. W warunkach chaosu pa-nującego na tyłach frontu między oddziałami BŚ NSZ a różnymi formacjami w służbie Rzeszy doszło wprawdzie do nielicznych, na ogół przypadko-wych starć czy wymian ognia. Jak wynika z zachowanych dokumentów, ich realne konsekwencje dla strony niemieckiej pozostawały jednak symboliczne, zupełnie nieproporcjonalne do korzyści czerpanych przez aparat okupa-cyjny z antykomunistycznej aktywności jednostki. Tymczasem te były zna-czące – do połowy stycznia 1945 r., a więc momentu ewakuacji na zachód w jawnym już porozumieniu z Niemcami, za sprawą prowadzonej przez BŚ NSZ tzw. zbrojnej dekomunizacji, śmierć poniosło prawdopodobnie więcej członków i współpracowników podziemia komunistycznego niż w wyniku walk oddziałów AL stoczonych równolegle na tym samym terenie z siłami okupacyjnymi²⁸.

Protokół rozbieżności. Działalność bojowa BŚ NSZ w świetle dokumentów niemieckich

Publikacje bazujące na przekazach eneszetowskich przypisują Brygadzie ponad 20 różnego rodzaju wystąpień zbrojnych przeciwko jednostkom oku-pacyjnym na terytorium GG. W ich rezultacie – przypomnijmy – formacje niemieckie i kolaboracyjne stracić miały niebagatelną liczbę ok. 200 pole-głych żołnierzy i funkcjonariuszy. Statystyka ta, stawiająca BŚ NSZ w wą-skim kręgu najbitniejszych jednostek polskiego podziemia, stanowić ma dowód konsekwentnej walki przeciw obu wrogom: komunistom, ale tak-że Niemcom. Tym samym zaś – przeczyć wysuwanym już od pierwszych

²⁷ Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 363.

²⁸ Przywołane już ustalenia badaczy sympatyzujących z obozem narodowym mówią o po-nad 270 zabitych przez BŚ NSZ polskich komunistach (względnie – ludziach za nich uzna-nych) i dywersantach sowieckich. Tymczasem w pięciu największych starciach partyzanckich AL z jednostkami *Wehrmachtu* i policji – odpowiednio: pod Ewiną, w lasach kotfińskich, lasach suchedniowskich, pod Gruszką i w lasach siekierzyńskich – łączne straty strony ko-munistycznej wynieść miały ok. 170 poległych i zaginionych, zob. Mieczysław Wieczorek, *Armia Ludowa 1944–1945* (Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1984), 227–240.

tygodni istnienia Brygady oskarżeniom o współpracę z siłami okupacyjnymi. Tyle tylko, że bazą tej konstrukcji narracyjnej są kombatanckie wspomnienia²⁹, których liczne elementy nie znajdują pokrycia nawet w wytwarzanej na bieżąco dokumentacji własnej BŚ NSZ³⁰.

Przechodząc jednak do źródeł niemieckich – potwierdzają one niespełna połowę wspomnianych wystąpień zbrojnych Brygady Świętokrzyskiej. Uderza jednak nie tyle sam odsetek pozytywnie zweryfikowanych starć, ale fakt, że w meldunkach sił okupacyjnych brakuje śladów największych z nich, wiążących się ze szczególnie wysokimi stratami przeciwnika. Nie znajdziemy tu zatem choćby wzmianki o brawurowej zasadzce pod Jasienicami, mającej kosztować życie co najmniej 40 żandarmów lub – według innej wersji – członków SA (*Sturmabteilung*)³¹; o rzekomym „wybiciu do nogi”, przy tylko jednym rannym po stronie własnej (*sic!*), 80 żołnierzy *Wehrmachtu* w lesie koło Kurzelowa³²; o rozgromieniu – bez strat własnych – kolumny żandarmerii we wsi Krępa, które to zwycięstwo miało spowodować po stronie niemieckiej utratę kilkunastu zabitych, a Brygady – zdobycie ciężarówki pełnej broni i amunicji³³. Żaden meldunek niemiecki nie uwzględnił także rzekomej bitwy z niemieckim pociągiem pancernym pod Zagnańskiem ani

²⁹ Zob. np.: Antoni Szacki, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej NSZ* (Warszawa: Wyd. Mireki, 2014); Władysław Kołaciński, *Między młotem a swastyką*, oprac. Leszek Żebrowski (Warszawa: Capitalbook, 2017); Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty; W marszu i boju: z walk i przeżyć partyzanckich żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej* (Monachium: Zarząd Główny Samopomocy Żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej, 1948).

³⁰ Na tę składają się przede wszystkim kroniki pułków współtworzących BŚ NSZ, zob.: „Kronika 202 pp Ziemi Sandomierskiej”, w Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*; „Kronika 204 pp Ziemi Kieleckiej”, oprac. Żebrowski, *Zeszyty Historyczne* (Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego) nr 2/3 (1991): 27–41. Niestety, ta ostatnia, z przyczyn niewyjaśnionych przez autora jej opracowania, urywa się na dniu 13 IX 1944 r., a więc zaledwie po miesiącu funkcjonowania Brygady. Poza wspomnianymi kronikami dostępne są także wydawnictwa źródłowe z dokumentacją organizacyjną i bojową jednostki, zob.: Brzoza, oprac., *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej NSZ 1944–1945* (Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2003); Żebrowski, oprac., *Brygada Świętokrzyska NSZ w fotografiach i dokumentach* (Warszawa: Capitalbook, 2017).

³¹ Zob.: Muszyński, „Działalność”, II; Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 149.

³² Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne*, 177–178. Pracę tę co do zasady cechuje dość swobodne operowanie liczbami, także w kontekście wcześniejszych dokonań bojowych NSZ. Przykładem może być tzw. bitwa pod Ujściem na Lubelszczyźnie z 23 IX 1943 r., gdzie eneszetowcy mieli dla odmiany „wybić 50 żandarmów”. W rzeczywistości, jak wynika z meldunku dekadowego WK GG, zginęło tam trzech Niemców (oficer żandarmerii i dwóch żołnierzy *Wehrmachtu*), zob. BA-MA, *Militärbefehlshaber im Generalgouvernement* (dalej: MiGG), RH 53-23/43 Lage im Generalgouvernement vom 21.9 bis 30.9.1943, Kraków, 5 X 1943 r., 10.

³³ Zob.: Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne*, 181; Kamil Detka, *Militarne i polityczne aspekty funkcjonowania Brygady Świętokrzyskiej NSZ w latach 1944–1945 i powojenne losy jej żołnierzy* (Kielce: Zeszyty Historyczne – Kombatancki Ziemi Świętokrzyskiej, 2018), 32.

ataku na zaskoczony oddział *Wehrmachtu* pod Hutą Drewnianą, w wyniku którego jednostka – znów, nie ponosząc strat – miała zdobyć haubicę z dużym zapasem pocisków³⁴.

Wszystko to o tyle zastanawiające, że mechanizm wręcz odwrotny, jeśli chodzi o logikę niemieckiej dokumentacji, rzuca się w oczy w odniesieniu do walk stoczonych na tym samym terenie przez oddziały AK. Sprawozdawczość *Wehrmachtu* przeoczała wprawdzie niekiedy mniejsze akowskie potyczki, ale nie duże starcia, mające z perspektywy Niemców – czy to ze względu na skalę poniesionych strat, czy też samo zagrożenie panujące w danym rejonie – znaczenie dalece poważniejsze. Choć zachowane meldunki nierzadko kwestionują nazbyt optymistyczne doniesienia z przekazów partyzanckich, znajdziemy w nich mniej lub bardziej precyzyjne ślady wszystkich większych walk AK stoczonych w schyłkowym okresie okupacji na terenie dystryktu radomskiego GG. Odnotowano tu zatem choćby starcia pod Diabłą Górą, Antoniowem, Dziebałtowem, Radoszycami, Miedzierzą, Szewcami czy Ilżą; kilkudniowe walki w lasach włoszczowskich, przysuskich czy koneckich; wreszcie, udane zasadzki pod Żarkami, Załężem czy Żytnem. Co ciekawe, w tych ostatnich – warto to podkreślić w kontekście przywołanych wyżej, fantastycznych rezultatów zasadzek BŚ NSZ – Niemcy stracili łącznie 33 zabitych³⁵.

Wyjątek wśród największych starć Brygady z formacjami niemieckimi, uwzględniony w meldunkach *Wehrmachtu*, stanowi tzw. bitwa pod Cacowem, stoczona 20 września 1944 r. Naprzeciw jednostki NSZ stanąć miała tam ekspedycja składająca się z ok. 400 spieszonych żołnierzy *Luftwaffe* z lotniska w okolicznych Nagłowicach, a także prawie 100 żandarmów. Służby propagandowe Brygady bardzo szybko zaczęły kreować ją na duże i zacięte starcie³⁶, skalą zadanych przeciwnikowi strat przewyższające nawet największy antykomunistyczny sukces jednostki, czyli wspomniane już rozbitcie aelowsko-sowieckiego zgrupowania pod Rzębcem. Dążenia te znalazły wyraz w księdze wspomnień BŚ NSZ, opublikowanej krótko po wojnie, gdzie sumę niemieckich strat poniesionych pod Cacowem, za enigmatycznymi „ustaleniami wywiadu NSZ”, zakreślono z rozmachem na ok. 200 poległych i zestrzelony samolot (*sic!*)³⁷. Z czasem szacunki te stopniały do sprawiających nieco bardziej wiarygodne wrażenie – pisze się o „dziesiątkach trupów i rannych” bądź, dość ogólnikowo, o stratach „poważnych” czy „znaczących”³⁸.

³⁴ Zob. Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 190; Gruszczyński, *Brygada*, 28.

³⁵ BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldungen vom 4.8.1944, 10.9.1944, 21.10.1944, Kraków, 110, 147, 189.

³⁶ „Od Rzębca do Cacowa”, *Szaniec*, styczeń 1, 1945, 4–7.

³⁷ *W marszu i boju*, 39.

³⁸ Zob.: Gruszczyński, *Brygada*, 24; Muszyński, „Działalność”, IV; Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne*, 179.

Tymczasem w meldunku BH GG z 20 września 1944 r. stwierdzono: „O godz. 5.00 w okolicy Zdanowic [miejscowość położona obok Cacowa – B.W.] (10 km na zachód od Jędrzejowa) bandyci zaatakowali oddział artylerii przeciwlotniczej. 2 żołnierzy poległo, 1 odpowiadający za finanse urzędnik wojskowy w randze oficera zaginął”³⁹. Doniesienie to nie przesądza wprawdzie ostatecznej liczby poległych przeciwników. Zarówno relacje akowskie, bechowskie, jak i komunistyczne potwierdzają bowiem dłuższą wymianę ognia, połączoną ze zbombardowaniem okolicy. Jeśli jednak straty niemieckie były wyższe, to nieznacznie. Fakt stoczenia walki w okolicach Zdanowic 20 września odnotowano bowiem także – obok trzech innych incydentów – w równoległym meldunku wydziału wywiadowczo-rozpoznawczego przy sztabie Pz. AOK 4. Zbiorcze straty, odniesione przez siły niemieckie podczas wszystkich czterech incydentów, oceniono tu na dwóch poległych, trzech rannych i jednego zaginionego⁴⁰.

Do analogicznego wniosku prowadzą bardzo niskie straty BŚ NSZ – tylko jeden zabity i trzech rannych – a wreszcie brak jakiegokolwiek wzmianki na temat rzekomej bitwy w raportach FHO poświęconych wydarzeniom na tyłach frontu. Gdy tydzień później w pobliżu Cacowa ciężkie, dwudniowe walki z siłami okupacyjnymi stoczyły oddziały AK, w stosownym raporcie odnotowano: „Zgrupowane w obszarze leśnym na północny wschód od Jędrzejowa pułki 2. Dywizji Legionów [AK] poniosły ciężkie straty w walkach z oddziałami *Wehrmachtu* i ponownie się rozdzieliły”⁴¹. Niezależnie od rzeczonyj wzmianki, w meldunkach dziennych Niemcy odnotowali tu wówczas bezpowrotną utratę 36 ludzi⁴². Akowcy – tylko 9, ale kolejnych 26 odniosło rany⁴³.

Zamykając jednak wątek walki BŚ NSZ stoczonej pod Cacowem – jej genezę wyjaśniać zdaje się wzmianka z raportu miesięcznego wyższego dowódcy SS i policji w GG. Wynika z niej, że według wiedzy Niemców, uderzyli oni na stacjonujące wówczas w tym samym rejonie pułki AK, które jednak skutecznie uchyliły się od ataku⁴⁴. Po walce Brygada przeprawiła się przez Białą Nidę i bynajmniej nie rozdzielając na mniejsze grupy, co było typową partyzancką taktyką unikania pościgów, przemaszerowała – zgodnie z informacją przekazaną tego samego dnia, nie wiemy tylko czy przed, czy po cacowskim starciu, przez

³⁹ BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldung vom 20.9.1944, Kraków, 157.

⁴⁰ NARA, FPA, T313/R414, Bandentagesmeldung vom 22.9.1944, b.m., 939.

⁴¹ BA-MA, OKH/GsH, RH 2/1948, Feindlage (Banden) nr 567, b.m., b.d., 13.

⁴² NARA, FPA, T313/R414, Bandentagesmeldung vom 28.9.1944, b.m., 1005; BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldung vom 1.10.1944, Kraków, 166.

⁴³ Wojciech Borzobohaty, „Jodła”. *Okręg Radomsko-Kielecki AK 1939–1945* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988), 508–509.

⁴⁴ BAB, DPP, R 70-POLEN/76, I-c Bericht über die Bandenlage im Monat September 1944, b.m., 10 X 1944 r., 101.

radomski urząd SD do sztabu Pz. AOK 4⁴⁵ – do położonego 15 km na północ Lasochowa. Tam przez kolejny tydzień jednostka kwaterowała nieniepokoiona.

Ślady aktywności bojowej Brygady Świętokrzyskiej NSZ w meldunkach *Wehrmachtu* nie ograniczają się jednak do starcia pod Cacowem. Poza nim potwierdzenie w doniesieniach niemieckich znalazło jeszcze osiem lub dziewięć innych przypadków konfrontacji jednostki z siłami okupacyjnymi.

Pierwszą, a zarazem najbardziej dotkliwą dla przeciwnika, była zasadzka na konwój z bronią przeznaczoną dla paramilitarnej formacji SA, przeprowadzona 22 sierpnia 1944 r. w okolicach Kluczewska. W meldunku dziennym WK GG sporządzonym cztery dni później stwierdzono: „Według meldunku policyjnego 22.8 o godzinie 10:30 pod miejscowością Kluczewsko (9 km na północny zachód od Włoszczowy) większa banda napadła na transport broń. Z eskorty (7 członków SA) 3 ludzi poległo, 2 zostało rannych. Zrabowano 200 karabinów i 10 000 sztuk amunicji”⁴⁶. Jeszcze tego samego dnia wieczorem pododdział Brygady, który wcześniej uderzył pod Kluczewskiem, dokonał także rozbrojenia 16 niemieckich pracowników kolejowych na stacji Żeliszewice⁴⁷.

Obie te akcje przeprowadzono jednak na samym początku funkcjonowania jednostki, prawdopodobnie jeszcze zanim zapadła decyzja o rezygnacji z działań zaczepnych przeciwko siłom niemieckim i kolaboracyjnym. Wkrótce bowiem jej szkodliwość w stosunku do tych ostatnich diametralnie zmalała. W świetle meldunków *Wehrmachtu* w kolejnych miesiącach 1944 r. Brygada jeszcze tylko pięcio- lub sześciokrotnie – nie licząc wspomnianego już starcia pod Cacowem – weszła w samodzielny kontakt bojowy z formacjami okupacyjnymi:

- 12 września pod Raszkowem pododdziały BŚ przypadkowo natknęły się na kilkunastoosobową drużynę z 3 Turkiestańskiego Batalionu Roboczego. W wyniku wymiany ognia ta straciła jednego zabitego i jednego rannego⁴⁸. Eneszetowcy nie mieli strat.
- 22 października wydzielony oddział BŚ NSZ podjął próbę napadu na magazyn z zaopatrzeniem w Wielgomłynach. Według relacji eneszetowskich zakończyła się ona sukcesem, z kolei według meldunku dziennego BH GG: „warta *Wehrmachtu* odparła liczącą 150 osób bandę”⁴⁹. Żadna ze stron nie poniosła strat.

⁴⁵ NARA, FPA, T313/R414, Bandentagesmeldung vom 20.9.1944, b.m., 915. Jako przypuszczalny cel przejścia eneszetowców do Lasochowa w meldunku *Wehrmachtu* wskazano zwalczanie oddziału AL „Garbatego”, czyli Stanisława Olczyka.

⁴⁶ BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldung vom 26.8.1944, Kraków, 132.

⁴⁷ Ibid., Tagesmeldung vom 22.8.1944, Kraków, 128. Obie akcje przeprowadził pododdział dowodzony przez ppor. Henryka Karpowicza ps. „Rusin”.

⁴⁸ Ibid., Tagesmeldung vom 13.9.1944, Kraków, 150.

⁴⁹ Ibid., Tagesmeldung vom 30.10.1944, Kraków, 198.

- 4 listopada pod Myśliwczowem pododdział Brygady ostrzelał pluton szkolny *Wehrmachtu*, który – wycofując się – porzucił działą przeciwpancerne kalibru 76,2 mm. Dwóch Niemców zostało rannych⁵⁰.
- 17 grudnia podczas przekraczania szosy w okolicach Słupi Brygada natknęła się przypadkowo na kolumnę 551 Lazaretu Weterynaryjnego *Wehrmachtu*. Po krótkiej wymianie ognia, w wyniku której żadna ze stron nie poniosła strat, Niemcy uciekli, porzucając 6 wozów i 8 karabinów⁵¹.
- 19 grudnia we wsi Marcinkowice pododdziały BŚ ostrzelały i wzięły do niewoli 13 nieuzbrojonych ochotników z Turkiestańskiego Batalionu Roboczego, przysłanych do miejscowości w celu kopania okopów. Dwaj nadzorujący ich uzbrojeni Niemcy zdołali się wycofać⁵².

Tego samego dnia miało dojść do jeszcze jednej, dla odmiany zaczepnej akcji – rozbicia ponad 100-osobowej kompanii *Wehrmachtu*, zabezpieczającej wycinkę lasu w okolicach Kurzelowa⁵³. Dokumenty niemieckie nie potwierdzają takiego zdarzenia, ale według meldunku BH GG z 20 grudnia dzień wcześniej w okolicy doszło do napadu na 23-osobowy pluton pionierów, w wyniku którego zginęło czterech żołnierzy⁵⁴.

Istnieje jednak szereg wątpliwości odnośnie do tego, kto rzeczywiście stał za rzeczoną akcją. Po pierwsze, pododdział 204 pp NSZ, który miał przeprowadzić atak, jeszcze dzień wcześniej – 18 grudnia – brał udział w obławie na sowiecką grupę dywersyjną aż 50 km na południe od Kurzelowa⁵⁵. Biorąc pod uwagę, że do starcia doszło nazajutrz o godz. 8:30 rano – co potwierdza dziennik 8 Brygady Inżynieryjno-Pionierskiej *Wehrmachtu*, z której wywodził się zaatakowany pluton⁵⁶ – eneszetowcy musieliby pokonać tak duży odcinek w jedną noc i z marszu przystąpić do ataku. Kilka

⁵⁰ Ibid., Tagesmeldung vom 5.11.1944, Kraków, 204. Co jednak ciekawe, na stanie jednostki nigdy nie znalazła się broń tego typu, a odpowiedzialny za przeprowadzenie improwizowanego ataku Stanisław Grabda ps. „Bem” wkrótce, na skutek konfliktu z dowództwem, opuścił ze swym oddziałem szeregi Brygady, zob. Brzoza, *Ludzie*, 125.

⁵¹ BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldung vom 22.12.1944, Kraków, 251.

⁵² Ibid., Tagesmeldung vom 21.12.1944, Kraków, 250. Według przekazów eneszetowskich Niemcy mieli podjąć próbę odbicia pojmanych, tracąc od 5 – według meldunku sporządzonego na bieżąco – do aż 30 – według wspomnień dowódcy BŚ NSZ – zabitych. Zdarzenie to nie znajduje jednak potwierdzenia w sprawozdawczości niemieckiej. Milczą o nim zarówno meldunki dzienne BH GG, jak i raporty FHO.

⁵³ Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 194–201; Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne*, 183.

⁵⁴ BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldung vom 20.12.1944, Kraków, 249.

⁵⁵ Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*, 201–203; Gruszczyński, *Brygada*, 29; Szacki, *Byłem dowódcą*, 167–168. Chodzi o grupę pod dowództwem Władysława Kołacińskiego ps. „Żbik”.

⁵⁶ CAMO, Unterlagen des Panzer-Armeeoberkommando 4 (dalej: UdPA 4), 500/12484/14(1), Kriegstagebuch Nr 11 vom 1.7.–31.12.44, b.m., 73, <https://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/8457#page/1/mode/grid/zoom/1>.

dni wcześniej, w ciężkich grudniowych warunkach, przemierzenie podobnej odległości, poruszając się także za dnia, zajęło Brygadzie aż cztery doby. Ponadto o akcji takiej nie wspomina ani żaden ze znanych dokumentów proveniencji eneszetowskiej, ani też sam dowódca BŚ NSZ, kpt. „Bohun”, w swoich wspomnieniach. To o tyle istotne, że miał osobiście zlecić dość nietypowe – po z górą czterech miesiącach niepodejmowania antyniemieckich akcji zaczepnych – zadanie. Wątpliwy wydaje się wreszcie sam motyw zarządzanego nagle wypadu, jakim miało być przerwanie rabunkowej eksploatacji lasu w okolicy Włoszczowy⁵⁷. Wycinka w tym rejonie prowadzona była od dawna i – choć Brygada kilkakrotnie stacjonowała w pobliżu – nie podejmowała prób zahamowania jej. Paradoksalnie, jedyną odnotowaną przed grudniowym atakiem zasadzkę na jednostkę *Wehrmachtu* odpowiedzialną za wyrąb w tym rejonie przeprowadził 28 listopada tropiony i zwalczany przez BŚ oddział AL⁵⁸.

Wobec tych okoliczności znacznie bardziej prawdopodobne wydaje się, że ataku pod Kurzelowem 19 grudnia dokonał niezidentyfikowany sowiecki oddział dywersyjny, który – według rozpoznania sztabowców Pz. AOK 4 – miał operować wówczas właśnie w obszarze leśnym na zachód od Kurzelowa⁵⁹. Wskazywałoby na to także, odnotowane przez Niemców, znalezienie na miejscu walki pozostawionej przez napastników rusznicy przeciwpancernej.

Poza samodzielnymi starciami Brygady Świętokrzyskiej NSZ przeciwko formacjom okupacyjnym, doszło także do jednego przypadku wymuszonego okolicznościami współdziałania bojowego z oddziałami AK. Mowa o udziale 14-osobowego patrolu Brygady, obok z górą 200 akowców, w pierwszej fazie walk stoczonych pod Radoszycami 2 i 3 września 1944 r. W ciągu trwających łącznie kilkanaście godzin, wygaszanych i wznawianych potyczek – przy czym eneszetowcy wycofali się spod Radoszyc jeszcze 2 września po południu – Niemcy odnotowali łącznie 26 poległych i 10 rannych⁶⁰. Według „Kroniki 204 pp NSZ” patrol BŚ miał odgrywać tu rolę wręcz wiodącą i mimo swej liczebności odpowiadać aż za 1/5 poniesionych przez przeciwnika strat. Nie sposób jednak informacji tej zweryfikować,

⁵⁷ Kołaciński, *Między młotem*, 245.

⁵⁸ CAMO, UdPA 4, 500/12484/14(1), Kriegstagebuch nr 11 vom 1.7–31.12.44, b.m., 67, <https://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/8457#page/1/mode/grid/zoom/1>. Chodzi o oddział Stanisława Olczyka ps. „Garbaty”, zob. *Walka zbrojna*, 1167. Według zapisu w dzienniku 8 Brygady Inżynieryjno-Pionierskiej Niemcy w wyniku ataku stracili 1 poległego, 2 ciężko i 4 lekko rannych.

⁵⁹ AAN, NWO, 2/1335/0/23/187, Bandenlage Ameebereich Pz. AOK 4. Stand: 31.12.1944, b.m., 168.

⁶⁰ BA-MA, MiGG, RH 53-23/65, Tagesmeldungen vom 4.9.1944, 5.9.1944, Kraków, 141–142; Borzobohaty, „Jodła”, 475–479.

a meldunki akowskie – choć brać tu trzeba pod uwagę istotne napięcia między obu organizacjami – bynajmniej jej nie potwierdzają⁶¹.

Ostatnim przejawem wysiłku zbrojnego Brygady Świętokrzyskiej na obszarze GG – wprawdzie nieuwzględnionym w sprawozdawczości BH GG, ale z pewnością zaistniałym – było starcie pod Pogwizdowem 14 stycznia 1945 r. Jego okoliczności były już jednak dość specyficzne – w obliczu wznowienia sowieckiej ofensywy zgrupowanie NSZ, od prawie trzech tygodni kwaterujące w powiecie miechowskim, ruszyło na zachód w celu przekroczenia opartej na Pilicy linii umocnień „Merkury” (*Merkurstellung*). Zanim jednak udało się nawiązać kontakt z siłami niemieckimi obsadzającymi rejon rzeki, Brygada została zaatakowana przez oddział *Wehrmachtu*, który wziął ją za ugrupowanie wrogie. W wyniku intensywnego ostrzału miała aż 9 zabitych i 8 rannych, co było jej najcięższą jednorazową stratą bojową. Nazajutrz, po nawiązaniu kontaktu ze stroną niemiecką, eneszetowskie zgrupowanie zostało przepuszczone na zachodnią stronę Pilicy przez most w Żarnowcu, tym samym opuszczając terytorium GG. Ponieważ w związku z postęпами wojsk sowieckich sprawozdawczość BH GG została zerwana 15 stycznia 1945 r., a dwa ostatnie meldunki dzienne, w których mogłaby się znaleźć wzmianka o starciu pod Pogwizdowem uwzględniały tylko wydarzenia sprzed kilku dni, ewentualne straty niemieckie pozostają w tym przypadku nieznane.

Za nieprawdopodobną należy uznać natomiast tezę pochodzącą ze wspomnień samego dowódcy BŚ NSZ, jakoby walka stoczona pod Pogwizdowem wynikała z próby przebicia się przez niemieckie umocnienia⁶². Dla uzbrojonej jedynie w broń lekką jednostki byłoby to zadanie właściwie samobójcze, sprzeczne z całą dotychczasową logiką funkcjonowania, a także planami jej oenerowskiego zaplecza politycznego. Trudno powiedzieć też, co miałoby na celu, bo wizję przedzierania się na zachód przez nasyczone wojskiem i policją terytorium Rzeszy – najbliższe jednostki alianckie w połowie stycznia 1945 r. stacjonowały 1 tys. km od miejsca postoju Brygady – rozpatrywać należy w kategoriach fantastyki, nie przystającej do, bądź co bądź, pragmatycznej postawy dowództwa jednostki.

Spośród antyniemieckich wystąpień efektownie przedstawianych w przekazach eneszetowskich, żadnego odbicia w meldunkach sił okupacyjnych nie znajdują:

⁶¹ Ibid., 472–473.

⁶² Szacki, *Byłem dowódcą*, 180. Zob. też: Jan Żaryn, „*Taniec na linie, nad przepaścią*”. *Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z krajem w latach 1945–1955* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 51. Znamienne, że przywoływany na potwierdzenie tej wersji rozkaz „Bohuna”, w którym była mowa o nieudanej próbie przebicia się przez umocnienia niemieckie, został wydany 19 stycznia, pięć dni po walce.

- starcie pod Moskorzewem 17 sierpnia, kosztujące Niemców 2 poległych;
- zasadzka pod Jasieńcem 18 sierpnia, kosztująca Niemców od 11 do ok. 40 poległych;
- rozbitcie niemieckiego oddziału pod Raszkowem 22 lub 23 sierpnia;
- starcie pod Krasocinem 23 sierpnia, kosztujące Niemców aż 53 poległych;
- starcie z kałmucką kawalerią i pociągiem pancernym pod Zagnańskiem 27 sierpnia;
- atak na pociąg pod Malmurzynem 28 sierpnia;
- zasadzka w lesie pod Kurzelowem 6 września, kosztująca Niemców ok. 80 poległych;
- starcie pod Krępą 9 listopada, kosztujące Niemców do kilkunastu poległych i utratę ciężarówki z bronią oraz amunicją;
- starcie pod Hutą Drewnianą 16 listopada, kosztujące Niemców utratę haubicy;
- atak na magazyn zaopatrzenia we Włoszczowie 22 listopada, kosztujący Niemców utratę poważnej ilości zimowego ekwipunku;
- drugie starcie pod Marcinkowicami 19 grudnia, kosztujące Niemców od 5 do 30 poległych;
- rozbrojenie kompanii *Wehrmachtu* pod Maciejowem w nocy z 22 na 23 grudnia⁶³.

Z dużą dozą pewności możemy stwierdzić, że niektóre z nich zostały po prostu wykreowane w powojennych relacjach. Do kategorii tej zaliczyć można np. rzekomą próbę wykoślenia pociągu pod Malmurzynem lub sensacyjne rozgromienie kompanii *Wehrmachtu* pod Kurzelowem, o których zupełnie milczą nie tylko różnego rodzaju źródła niemieckie, lecz także kroniki obu pułków tworzących BŚ NSZ⁶⁴. Inne zapewne miały jakieś podstawy w rzeczywistości, ale w późniejszych przekazach uległy wyolbrzymieniu, jak np. wymiana ognia pod Zagnańskiem czy też starcie w Marcinkowicach. Zdarzenia te, choć

⁶³ Zestawienie dokonane na podstawie następujących pozycji: Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne*; Muszyński, „Działalność”; Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty*; Detka, *Militarne i polityczne aspekty*; Gruszczyński, *Brygada*.

⁶⁴ Jeśli chodzi o dywersję kolejową – oddziały NSZ z założenia nie prowadziły tego typu akcji, jako odciążających Armię Czerwoną. O zdarzeniu takim brak wzmianek nie tylko w meldunkach dziennych WK GG i Pz. AOK 4, ale także w skrupulatnej jeśli chodzi o wszelkie akty sabotażu na kolei sprawozdawczości policyjnej, zob. BAB, DPP, R70-POLEN/76, I-c Bericht über die Bandenlage im Monat August 1944, Kraków, 10 IX 1944 r., 110. Z kolei o rzekomym pogromie własnych oddziałów w okolicach Kurzelowa milczy dziennik bojowy 8 Brygady Inżynieryjno-Pionierskiej, która nadzorowała rzeczony rejon, zob. CAMO, UdPA 4, 500/12484/14(1), Kriegstagebuch Nr 11 vom 1.7–31.12.44, b.m., 24–29, <https://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/8457#page/1/mode/grid/zoom/1>. Zdarzenia tego nie należy mylić z omówionym wyżej, późniejszym atakiem dokonanym w tej samej okolicy 19 XII 1944 r.

nie znajdują żadnego odbicia w sprawozdawczości niemieckiej, pozostawiły bowiem ślady w dokumentacji bieżącej samej Brygady.

Wiele wskazuje wreszcie na to, że kilka z powyższych akcji miało charakter pozorowany, a ich właściwym celem było uzgodnione z Niemcami dozbrojenie i doposażenie oddziałów NSZ, przy jednoczesnym poprawieniu reputacji Brygady oraz uwiarygodnieniu jej w oczach okolicznej ludności. Mowa tu przede wszystkim o akcjach przeprowadzonych na przestrzeni dwóch tygodni listopada 1944 r. pod Krępą⁶⁵, Hutą Drewnianą⁶⁶ i w Wielgomłynach. W ich wyniku zgrupowanie NSZ, nie ponosząc jakichkolwiek strat, znacząco poprawiło zarówno stan uzbrojenia, jak i poziom przygotowania do trudnych warunków zimowych. Proceder taki na terenie dystryktu radomskiego GG bynajmniej nie byłby zjawiskiem nowym – już wiosną 1944 r. analogiczny sposób dozbrajania oddziałów NSZ przez radomską policję potwierdził w raporcie z inspekcji terenowej w okręgach: częstochowskim, kieleckim i radomskim, sam kierownik Akcji Specjalnej (dalej: AS) przy Dowództwie NSZ⁶⁷.

W dystrykcie radomskim GG już pod koniec 1943 r. Niemcy zaczęli bowiem weryfikować koncepcję zwalczania komunistów poprzez inspirowanie i eskalowanie walki wewnętrznej w podziemiu. Kontrolowane dozbrajanie nurtu nacjonalistycznego, cechującego się radykalnym antykomunizmem,

⁶⁵ Znamienne, że po starciu tym BŚ NSZ nie tylko – co wydawałoby się oczywiste – nie wycofała się ze wsi, w której pobić miała Niemców, ale dwa dni później urządziła w niej wspominaną już defiladę z okazji Święta Niepodległości. Co ciekawe, sam dowódca Brygady, kpt. „Bohun”, w swoich wspomnieniach przesunął moment problematycznego starcia z 9 – jak wskazuje wytworzona najwcześniej „Kronika 202 pp NSZ” – na 12 listopada, twierdząc, że wycofanie Brygady z Krępy nastąpiło natychmiast po stoczonej z Niemcami walce, zob. Szacki, *Byłem dowódcą*, 166.

⁶⁶ Będący świadkiem zdobycia haubicy przez BŚ NSZ Jan Tadeusz Malewski, dziedzic majątku Odrowąż pod Hutą Drewnianą, a zarazem współpracownik lokalnych struktur AK, w swojej relacji określił owo starcie mianem „zakrawającego na komedię”. Zwracał uwagę, że choć z obu stron nie żałowano amunicji, wywołując w okolicy wrażenie zaciętej bitwy, z wyjątkiem trafionego rykoszetem konia i jednego rannego Niemca nie było ofiar. I dodawał: „Natomiast bardzo ucierpiała dachówki na budynkach odrowąskich i brzoza na drodze z Odrowąży do Popielarni rozbita pociskiem armatnim. Na drugi dzień przyjechał jakiś generał niemiecki i oglądał z zainteresowaniem «pole Bitwy» oraz usprawiedliwiał przed Niemcowskim [ustanowionym przez władze okupacyjne administratorem majątku – B.W.] pozostawienie przez Niemców armat i wozów z bronią i amunicją, kładąc to na karb ogromnej przewagi liczebnej napastników”, zob. Jan Tadeusz Malewski, *O sobie, ludziach i zdarzeniach* (Radomsko: nakładem autora, 1992), 144–145.

⁶⁷ Hillebrandt, „Brygada”, 127–128; Robert Rudnicki, *Oddział partyzancki NSZ „Sosna”/„Las 1”. Historia prawdziwa oddziału kpt. Toma* (Kraków: Wyd. Miles, 2020), 208. Porucznik Andrzej Czajkowski ps. „Chwalibóg”, bo o nim mowa, bagatelizował zarazem we wspomnianym dokumencie kwestię kontaktów nawiązanych tu z Niemcami, tłumacząc je próbą wyjścia z permanentnych problemów organizacyjnych.

wpisywało się w ten model. Znamienne, że już w lutym 1944 r. na konferencji u generalnego gubernatora Hansa Franka, podobne rozwiązanie rekomendował gubernator dystryktu radomskiego GG Ernst Kundt. Podkreślając walory taktyki stosowanej przez aparat bezpieczeństwa na swoim terenie, przekonywał: „W pewnych okolicznościach dobrze uzbrojone bandy narodowe mogą działać w interesie niemieckich władz i wyręczać policję w walce z bandami komunistycznymi. [...] Należy zabiegać o Polaków i ciągle próbować na nich wpływać. Okazuje się, że kierowani przez wszystkie rodzaje policji konfidenci sprawiają, iż bandy narodowe oddają się do dyspozycji w zakresie zwalczania komunistów”⁶⁸.

Latem 1944 r., w wyniku rozłamu, jaki wstrząsnął NSZ, zarówno lokalni dowódcy AS, mający uprzednio na koncie motywowane antykomunistycznie porozumienia z władzami niemieckimi, jak i oficerowie wywiadu z dowództwa organizacji, odpowiadający za analogiczne, równoległe kontakty na swoim szczeblu, znaleźli się w kręgu Brygady Świętokrzyskiej⁶⁹. Trudno wskazać powód, dla którego proceder pozorowanych starć, będących sprawdzoną i skuteczną formą dozbrajania, w nowych okolicznościach miałyby zostać zarzucony, zwłaszcza że skala i skuteczność antykomunistycznych działań NSZ z biegiem czasu rosły, właśnie jesienią 1944 r. osiągając swoje apogeum⁷⁰.

⁶⁸ NARA, Diary of Hans Frank, Governor General of Occupied Polish Territories, T992/R12, Gouverneur- und Hauptabteilungsleitersitzung im Königssall der Burg am Mittwoch, dem 16. Februar 1944, Kraków, 11. Zob. również: Włodzimierz Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1985), 81; Wójcik, „Kreacje”.

⁶⁹ Do tej pierwszej kategorii należeli głównie Hubert Jura ps. „Tom” i Władysław Kołaciński ps. „Żbik”. Do drugiej – por. Witold Gostomski ps. „Hubert” i Otmar Wawrzkowicz ps. „Oleś”, zob. Wójcik, „Kreacje”. Intrygujący jest zwłaszcza *casus* „Toma”, który co najmniej od początku 1944 r. pozostawał zarejestrowanym agentem radomskiego Gestapo o ps. „Georg”, w kwietniu zmienionym na „Lorenz”, zob. BAB, DPiP, R70-POLEN/194, Die V.-Person „Georg” berichtet am 7.4.1944, Tomaschow, 16, 76. Pomimo ciężącego na nim wyroku śmierci wydanego przez AK, jesienią 1944 r. został mianowany szefem egzekutywy Oddziału II (wywiadowczego) przy Komendzie Głównej NSZ.

⁷⁰ Istotne w tym kontekście wydają się obserwacje akowskie z okresu, w którym dojsć miało do owočných w zdobycze starć pod Krępą i Hutą Drewnianą, a także akcji na magazyn w Wielgomłynach. Na przykład w raporcie oddziału informacyjno-propagandowego Okręgu AK Radom–Kielce, datowanym na 20 listopada, stwierdzano: „Oddział ten [BŚ NSZ] jest dobrze uzbrojony i wyszkolony. Ćwiczy i obozuje niemal na oczach Niemców, którzy nie atakują go. Przeprowadza akcje skierowane przeciw desantom sow[ieckim], berlingowcom, Armii Ludowej i elementom lewicującym (często przeciw BCh). W pierwszych dniach października grupa NSZ aresztowała i przywiozła do Biegunowa (włoszczowskie) 40 mężczyzn podejrzanych o komunizm. Poddano ich badaniom i częściowo rozstrzelano”, cyt. za: Brzoza, „Od Miechowa do Coburga”, 226.

Fikcja dwóch wrogów. Bilans działalności BŚ NSZ na terytorium GG

W świetle dokumentów niemieckich teza o prowadzonej konsekwentnie, intensywnej walce BŚ NSZ przeciwko obu wrogom – komunistom, ale także Niemcom – okazuje się fałszywa. W sprawozdawczości *Wehrmachtu* potwierdzenie znajduje bowiem ledwie połowa z ponad 20 przypadków kontaktu bojowego Brygady z siłami okupacyjnymi. Te ostatnie odnotowały w ich rezultacie stratę, jak na ponad pięciomiesięczną działalność tak licznego, a przy tym stosunkowo dobrze uzbrojonego zgrupowania partyzanckiego, raczej symboliczną – od 6 do 10 poległych oraz 5 rannych⁷¹. Nawet rozpatrując wszystkie zarysowane wyżej wątpliwości odnośnie do walk pod Radoszycami i Cacowem na korzyść jednostki NSZ i przyjmując, że w rzeczywistości straty wyrządzone przez nią stronie niemieckiej były dwukrotnie wyższe, wprowadzony do obiegu naukowego szacunek mówiący o ok. 200 okupantach poległych w wyniku działań BŚ będzie przesadzony co najmniej dziesięciokrotnie.

Z zachowanych raportów miesięcznych, zarówno wojskowych jak i policyjnych struktur aparatu okupacyjnego, wynika, że między sierpniem a grudniem 1944 r. na terenie dystryktu radomskiego GG za sprawą zbrojnych akcji podziemia utraciły one bezpowrotnie ok. 1,2 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy. Oznacza to, że BŚ NSZ – od października stanowiąca największą zwartą jednostkę partyzancką w całej okupowanej Polsce – odpowiadała za mniej niż 1% rzeczonych strat. Dla porównania udział w nich oddziałów AK wynosił prawie 70%, z kolei, zwalczanej przez Brygadę, komunistycznej AL wspieranej przez sowieckie grupy dywersyjne – ok. 20%⁷².

Zupełnie nieproporcjonalne do marginalnych strat zadanych formacjom w służbie Rzeszy były natomiast osiągnięcia BŚ w zakresie zwalczania podziemia komunistycznego. Na każdego poległego w wyniku działań jednostki NSZ żołnierza lub funkcjonariusza sił okupacyjnych przypadać miało bowiem prawie 30 komunistów. Imponującą skuteczność na tym polu Brygada

⁷¹ Dla porównania, w jednym tylko starciu z pododdziałami 2 i 3 pp AK pod Szewcami 18 IX 1944 r. Niemcy zameldowali utratę 62 zabitych, 12 rannych i 12 zaginionych; zob. NARA, FPA, T313/R414, Bandentagesmeldung vom 19.9.1944, b.m., 902.

⁷² Wójcik, „Aktywność”. Warto przy tym zaznaczyć, że komuniści koncentrowali się na zadaniach z zakresu dywersji kolejowej, przynoszących co do zasady niewielkie straty osobowe, ale znaczące szkody materialne. Ponadto istotnie rzutujących na regularność zaopatrywania jednostek frontowych. Według sprawozdawczości *Wehrmachtu* i Sipo tylko od sierpnia do grudnia 1944 r. w dystrykcie radomskim GG doszło do 124 bezpośrednich ataków na transporty kolejowe (pomijając sabotaż wymierzony w infrastrukturę), z których aż 57 zakończyło się zniszczeniem przynajmniej części składu. Za ponad 90% z nich odpowiadały oddziały AL wspierane przez sowieckich dywersantów. Wobec dokumentacji niemieckiej, tezę o rzekomej nieszkodliwości podziemia komunistycznego dla sił okupacyjnych uznać należy za dalece bezpodstawną.

zawdzięczała specjalnemu statusowi, dzięki któremu – nienękana przez Niemców, informowanych o dyslokacji jednostki – stale dysponowała miażdżącą przewagą nad przeciwnikiem. Niewątpliwą korzyścią płynącą z przyjętego *modus operandi* był minimalny poziom strat własnych BŚ poniesionych za sprawą struktur AL, zamykający się w stosunku 1:90. I w tym obszarze aktywności trudno zatem mówić o intensywnych walkach, a raczej o systematycznej, prowadzonej w porozumieniu ze strukturami niemieckimi, akcji pacyfikacyjnej.

Dla tych ostatnich bowiem antykomunistyczne zaangażowanie największej jednostki partyzanckiej NSZ, choćby motywowane niezależnie (odrębnym od głównego nurtu podziemia pojmowaniem polskiej racji stanu), było działaniem pożądanym i realnie odciążającym. Zwłaszcza w warunkach jesieni 1944 r., kiedy permanentnie cierpiący na niedobory kadrowe aparat okupacyjny znalazł się już w głębokim kryzysie. Nawet wtedy jednak – od czego nie sposób uciec, rozpatrując drogę obroną przez oenerowskie zaplecze polityczne BŚ NSZ – władze niemieckie bynajmniej nie złagodziły swej bezwzględnej, bazującej na masowym terrorze, polityki. Zarówno w stosunku do ludności cywilnej, jak i struktur podziemia, głównie zresztą – wbrew propagandzie, nawołującej do zjednoczenia sił w obliczu bolszewickiego zagrożenia – niepodległościowego. Tylko w ramach ostatniej szeroko zakrojonej akcji radomskiego urzędu Gestapo, przeprowadzonej jeszcze w grudniu 1944 r., aresztowano z górą tysiąc osób. Według styczniowego sprawozdania Sipo, zdecydowaną większość z nich, aż 782 schwytanych, stanowili ludzie związani z różnymi strukturami PPP⁷³.

* * *

Przywołane rezultaty bojowej aktywności Brygady Świętokrzyskiej NSZ nie pozostawiają wątpliwości – zasadniczym celem jednostki, realizowanym konsekwentnie od momentu powołania, do końca jej pobytu na terytorium GG, była możliwie szeroko zakrojona pacyfikacja podziemia komunistycznego, prowadzona za wiedzą i przyzwoleniem struktur okupacyjnych. Choć pomiędzy oddziałami Brygady, a formacjami w służbie Rzeszy sporadycznie dochodziło do starć, zdecydowana większość z nich miała charakter przypadkowy i wynikała z zamieszania panującego na frontowym zapleczu. Skala strat poniesionych w ich wyniku przez stronę niemiecką była w istocie symboliczna i diametralnie odbiegała od liczb wprowadzonych do obiegu naukowego na podstawie przekazów z kręgu samej jednostki.

⁷³ Borodziej, *Terror i polityka*, 151. Warto dodać, że oficerem kierującym pionem zwalczania podziemia w radomskim Gestapo był SS-*Hauptsturmführer* Paul Fuchs – orędownik koncepcji antykomunistycznego porozumienia z oenerowskim odłamek NSZ i koordynator nawiązanych na tej płaszczyźnie kontaktów. Po ewakuacji BŚ na zachód, Fuchs ponownie odnalazł się w kręgu Brygady, nadzorując jej poczynania z ramienia *Frontaufklärungsgruppe* 202, a więc jednostki wywiadu wojskowego, do której został przeniesiony, zob. *ibid.*, 153.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Niemieckie władze okupacyjne 1939–1945 – zbiór akt

Bundesarchiv Abteilung Berlin-Lichterfelde

Deutsche Polizeidienststellen in Polen

Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv

Militärbefehlshaber im Generalgouvernement

OKH/Generalstab des Heeres

Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (materiały udostępnione w ramach projektu *German Docs in Russia*)

Unterlagen des Armeeoberkommando 9

Unterlagen des Panzer-Armeeoberkommando 4

National Archives and Record Administration

Diary of Hans Frank, Governor General of Occupied Polish Territories

Fourth Panzer Army

Wydawnictwa źródłowe

Czarnocka, Halina, et al., oprac. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*. T. 5. Warszawa–Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.

Brzoza, Czesław, oprac. *Rozkazy dzienne Brygady Świętokrzyskiej NSZ 1944–1945*. Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2003.

Gmitruk, Janusz, i Piotr Matusak, oprac. *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich*. Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2018.

Rydel, Jan, i Andrzej L. Sowa, oprac. *Polskie podziemie w oczach wroga*. Kraków: Wyd. M, 2016.

Żebrowski, Leszek, oprac. *Brygada Świętokrzyska NSZ w fotografiach i dokumentach*. Warszawa: Capitalbook, 2017.

Żebrowski, Leszek, oprac. „Kronika 204. pułku piechoty Ziemi Kieleckiej”. *Zeszyty Historyczne* (Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego) nr 2/3 (1991): 27–41.

Wspomnienia

Kołaciński, Władysław. *Między młotem a swastyką*. Oprac. Leszek Żebrowski. Warszawa: Capitalbook, Instytut Pamięci Narodowej, 2018.

Malewski, Jan T. *O sobie, ludziach i zdarzeniach*. Radomsko: nakładem autora, 1992.

Szacki, Antoni. *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej NSZ*. Warszawa: Wyd. Mireki, 2014.

W marszu i boju: z walk i przeżyć partyzanckich żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej. Monachium: Zarząd Główny Samopomocy Żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej, 1948.

Opracowania

Borodziej, Włodzimierz. *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1985.

Borzobohaty, Wojciech. „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki AK 1939–1945*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988.

- Brzoza, Czesław. „Od Miechowa do Coburga: Brygada Świętokrzyska NSZ w marszu na zachód”. *Pamięć i Sprawiedliwość* 3, nr 1 (2004): 221–275.
- Chodakiewicz, Marek J. *Narodowe Siły Zbrojne. „Żąb” przeciw dwu wrogom*. Warszawa: Wyd. WAMA, 1994.
- Detka, Kamil. *Militarne i polityczne aspekty funkcjonowania Brygady Świętokrzyskiej NSZ w latach 1944–1945 i powojenne losy jej żołnierzy*. Kielce: Zeszyty Historyczne – Kombatanci Ziemi Świętokrzyskiej, 2018.
- Gruszczyński, Michał. *Brygada Świętokrzyska NSZ*. Warszawa: Bellona, 2019.
- Hillebrandt, Bogdan. „Brygada Świętokrzyska NSZ”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 30, nr 1 (1964): 116–150.
- Jaxa-Maderski, Jerzy. *Na dwa fronty. Brygada Świętokrzyska NSZ przeciwko Niemcom, Sowieciom i komunistom*. Warszawa: Wyd. Mireki, 2014.
- Komorowski, Krzysztof. *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2000.
- Muszyński, Wojciech J. *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.
- Muszyński, Wojciech J. „Podziemie narodowe a komuniści w latach 1939–1945 – zarys problematyki”. W *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.* Red. Rafał Łatka i Bogdan Szlachta, 147–170. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2015.
- Nazarewicz, Ryszard. *Armii ludowej dylematy i dramaty*. Warszawa: Oficyna Drukarska, 1998.
- Piłżys, Jan. „Piechota polska w dwudziestoleciu międzywojennym 1918–1939. Wybrane problemy organizacji, uzbrojenia i szkolenia”. *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka* 14, nr 1 (2014): 115–127.
- Rudnicki, Robert. *Oddział partyzancki NSZ „Sosna”/„Las 1”. Historia prawdziwa oddziału kpt. Toma*. Kraków: Wyd. Miles, 2020.
- Siemaszko, Zbigniew S. *Narodowe Siły Zbrojne*. Londyn: Odnova, 1982.
- Skarżyński, Aleksander. *Polityczne przyczyny powstania warszawskiego*. Warszawa: PWN, 1974.
- Sowa, Andrzej L. *Kto wydał wyrok na miasto? Plany operacyjne ZWZ AK (1940–1944) i sposoby ich realizacji*. Kraków: Wyd. Literackie, 2016.
- Ślaski, Jerzy. *Polska Walcząca*. T. 3. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1996.
- Terej, Jerzy J. *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1979.
- Wieczorek, Mieczysław. *Armia Ludowa 1944–1945*. Warszawa: Wojskowy Instytut Historyczny, 1984.
- Wnuk, Rafał. „Niedokończone scalenie. Próby włączenia Narodowych Sił Zbrojnych do Sił Zbrojnych w Kraju”. *Dzieje Najnowsze* 53, nr 1 (2021): 95–135. <https://doi.org/10.12775/DN.2021.1.05>.
- Żaryn, Jan. *Taniec na linie, nad przepaścią*. *Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z krajem w latach 1945–1955*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.

Prasa

„Komunikat”. *Prawda Polska*, wrzesień 21, 1944.

Muszyński, Wojciech J. „Działania Brygady Świętokrzyskiej na Kielecczyźnie”. Dodatek specjalny Instytutu Pamięi Narodowej do *Niezależna Gazeta Polska*, sierpień 1, 2008.

„Od Rząbca do Cacowa”. *Szaniec*, styczeń 1, 1945.

„Słowo o Brygadzie”. *Wielka Polska*, listopad 29, 1944.

„Stosunek Stronnictwa Narodowego do NSZ-ONR”. *Biuletyn Wewnętrzny*, grudzień 17, 1944.

Publikacje internetowe

Deutsch-Russisches Projekt zur Digitalisierung deutsche Dokumente in Archiven der Russischen Föderation. Dostęp maj 6, 2024. <https://wwii.germandocsinrussia.org/de/nodes/1-fond-500>.

Wójcik, Bartosz. „Aktywność zbrojna podziemia w meldunkach niemieckich. Środkowa i zachodnia część dystryktu radomskiego Generalnego Gubernatorstwa, sierpień–grudzień 1944 r.” Historia bez kitu. Dostęp kwiecień 28, 2024. <https://www.historia.bezkitu.pl/strefa-nauki/aktywnosc-zbrojna-podziemia-w-meldunkach-niemieckich-srodkowa-i-zachodnia-czesc-dystryktu-radomskiego-generalnego-gubernatorstwa-sierpien-grudzien-1944-r-bartosz-wojcik/>.

Wójcik, Bartosz. „Kreacje i rzeczywistość. Działalność Brygady Świętokrzyskiej NSZ na terenie GG w świetle dokumentów niemieckich”. Historia bez kitu. Dostęp kwiecień 3, 2024. <https://historiabezkitu.pl/strefa-nauki/kreacje-i-rzeczywistosc-dzialalnosc-brygady-swietokrzyskiej-nsz-na-terenie-generalnego-gubernatorstwa-w-swietle-dokumentow-niemieckich-bartosz-wojcik/>.

Inne

Greniuch, Tomasz, i Marcin Żukowski. *Droga do wolności. Marsz Brygady Świętokrzyskiej NSZ przez Śląsk* – plansze edukacyjne. Opole: Instytut Pamięi Narodowej, 2019.

STRESZCZENIE

Bartosz Wójcik, W kręgu mitu dwóch wrogów. Aktywność bojowa Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa w świetle dokumentów *Wehrmachtu*

Dzieje Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych (BŚ NSZ), największej jednostki partyzanckiej narodowo-radykalnego nurtu podziemia, który nie podporządkował się Armii Krajowej, doczekały się już licznych publikacji. Niezależnie od płynących z poszczególnych prac wniosków na temat działalności zgrupowania, ich cechą wspólną było bazowanie na źródłach proveniencji polskiej. Podstawowym założeniem artykułu jest konfrontacja dotychczasowych ustaleń z wytwarzaną na bieżąco, a przez lata pomijaną przez badaczy zagadnienia, dokumentacją niemiecką, noszącą ślady funkcjonowania BŚ NSZ na terytorium Generalnego Gubernatorstwa. Materiały te, na które składają się głównie meldunki i raporty różnych struktur *Wehrmachtu*, kwestionują wiele wprowadzonych do

obiegu naukowego ustaleń dotyczących specyfiki operowania jednostki, a przede wszystkim jej dokonań bojowych.

Słowa kluczowe: Brygada Świętokrzyska, Narodowe Siły Zbrojne, *Wehrmacht*, antykomunizm, Obóz Narodowo-Radykalny, Polskie Państwo Podziemne, okupacja niemiecka, Kielecczyzna

SUMMARY

Bartosz Wójcik, Two Enemies within the Myth. Combat Activity of the Holly Cross Mountains Brigade of the National Armed Forces in the General Government in Light of *Wehrmacht* Documents

The history of the Holly Cross Mountains Brigade of the National Armed Forces (*Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych*, BŚ NSZ), the largest partisan unit of the national-radical underground which did not subordinate itself to the Home Army (*Armia Krajowa*), has already been the subject of numerous publications. Irrespective of the conclusions on the unit's activities that flow from the various works, their common feature was that they were based on documents and accounts of Polish provenance. The main objective of this article is to confront the findings to date with German documentation relating to the activities of the BŚ NSZ in the territory of the General Government, which was produced on an up-to-date basis and over the years has been unused by researchers of the issue. These materials, which consist mainly of reports from various *Wehrmacht* structures, question a number of findings introduced into scholarly circulation regarding the specifics of the unit's operations and, above all, its combat achievements.

Keywords: Holly Cross Mountains Brigade, National Armed Forces, *Wehrmacht*, anticommunism, National-Radical Camp, Polish Underground State, German occupation, Kielce region

ZUSAMMENFASSUNG

Bartosz Wójcik, Im Kreis des Mythos von zwei Feinden. Die Kampftätigkeit der Heiligkreuz-Brigade der Nationalen Streitkräfte auf dem Gebiet des Generalgouvernements im Lichte von Wehrmachtsdokumenten

Die Geschichte der Heiligkreuz-Brigade der Nationalen Streitkräfte (*Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych*, BŚ NSZ), der größten Partisaneneinheit der nationalradikalen Untergrundströmung, die sich nicht der Heimatarmee (*Armia Krajowa*) unterstellte, wurde bereits in zahlreichen Publikationen behandelt. Unabhängig davon, welche Schlüsse aus den einzelnen Werken über die Tätigkeit der Gruppierung gezogen werden können, ist ihnen gemeinsam, dass sie auf

Quellen polnischer Provenienz beruhen. Die Grundannahme dieses Aufsatzes ist die Konfrontation der Ergebnisse mit der fortlaufend produzierten und von der Forschung seit Jahren vernachlässigten deutschen Dokumentation, die Spuren der Tätigkeit der BŚ NSZ auf dem Gebiet des Generalgouvernements trägt. Diese Materialien, die hauptsächlich aus Berichten und Meldungen verschiedener Wehrmachtsstrukturen bestehen, stellen eine Reihe von in die Wissenschaft eingeführten Erkenntnissen über die Besonderheiten der Operationen der Einheit und vor allem über ihre Kampferfolge in Frage.

Schlüsselwörter: Heiligkreuz-Brigade, Nationale Streitkräfte, Wehrmacht, Antikommunismus, national-radikales Lager, polnischer Untergrundstaat, deutsche Besatzung, Region Kielce